gabrenas/pasternak-kapera/dostlieva

makary

makary/żak/baznani/issaïeff/macneil

© samuel berthet

Borys Makary (b. 1977) | based in Cracow (Poland) | MA in Visual Arts, graduate from the Multimedia Communication Faculty of the University of Art in Poznan | learned fashion photography from Miles Aldridge and at the International Centre of Photography in New York | was an assistant to Richard Warren - fashion photographer | after studying turned to conceptual and creative photography commenting reality | his projects show his interest in human nature, especially the female one | wants to catch and define femininity | searching for interesting and intriguing methods of imaging as well as tries to find an innovative approach to photography as a medium and to presented topics.

Borys Makary (ur. 1977) | mieszka w Krakowie (Polska) | magister sztuk wizualnych, absolwent fotografii na Wydziale Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu | fotografii mody uczył się od Milesa Aldridge'a oraz w International Centre of Photography w Nowym Jorku | był asystentem fotografa mody Richarda Warrena | po studiach fotograficznych zwraca się ku fotografii konceptualnej, kreacyjnej, komentującej rzeczywistość | przez jego projekty przebija zainteresowanie naturą człowieka, przede wszystkim kobiety | chce uchwycić i zdefiniować kobiecość | poszukuje ciekawych i intrygujących metod obrazowania, stara się podejść w nowatorski sposób nie tylko do fotografii jako medium, ale również do prezentowanych tematów.

/ www.bmakary.com /

cd!

i n t e r v i e w

discreet form of rebellion
dyskretna forma buntu

contra doc! **Who is Borys Makary? Where is he from and why he took up photography?**

borys makary Borys Makary is an economist who, thanks to his grandfather who was a painter, has always been interested in photography. He took it up seriously being 16 or 17 years old. Then he started to do something creative in photography. Although he'd used his camera since childhood, life and pragmatism made him start studying economics. He graduated from, teaches it and now he's focused on his doctorate in economics. But it didn't stop him from further development of his photographic passion. Already being middle-aged, he graduated from the Academy of Fine Arts, which wasn't mean feat. And that is the whole story about Borys Makary. As you can see, I'm one foot here and the other there.

cd! **Photographically, who are you closest to? Who was or is your spiritual guide in photography?**

bm My path is quite strange, because I started with the fashion photography, although I remember prom-

Kim jest Borys Makary? Skąd się wziął i dlaczego zajął się fotografią? *contra doc!*

Borys Makary jest ekonomistą, który za sprawą dziadka-malarza od lat pasjonował się sztuką. Fotografią na poważnie zajął się, jak miał 16 czy 17 lat. Wtedy zaczął robić z nią coś twórczego. Choć aparat fotograficzny towarzyszył mu od dziecka, życie i pragmatyzm ukierunkował go na ekonomię. Ukończył studia ekonomiczne, wykłada ekonomię, robi z niej doktorat. Ale nie przeszkodziło mu to w dalszej realizacji swojej fotograficznej pasji. Zdał na Akademię Sztuk Pięknych, co było dla niego nie lada wyczynem, bo ukończył ją nie jako dwudziestoparolatek, tylko trochę starszy człowiek. Ot i cała historia Borysa Makarego. Jak widzisz, można powiedzieć, że jedną nogą jestem tu, a drugą tu. *borys makary*

Do kogo jest ci najbliżej fotograficznie? Kto był, jest twoim duchowym przewodnikiem po fotografii? *cd!*

Moja ścieżka jest dość dziwna, bo zaczynałem od fotografii modowej, choć pamiętam, że zarze- *bm*

ising myself never taking pictures of any clothes. Yet it was this my real photographic adventure began with. Then my photography icons were fashion photographers, or very close to, like David LaChapelle. Then I turned to conceptual, artistic photography. And here I don't want to tell about any inspiring idols, as I believe, that every artist expresses himself, his emotions and they must be his, not any other people's. Of course, there is nothing wrong about inspiration, everybody has something to do with, but whatever you do, it should result from your inner emotions. But if I had to mention any photographers whose works I admire most, there would be Erwin Olaf or Nick Knight.

cd! **But you have to have a shelf with photographic books on. Which of them is the most worn?**

bm Nobuyoshi Araki's. I have all his books and I think he's an absolute genius. In Europe he is considered scandalous, which results from the fact that he's totally misunderstood. I wrote about Araki, so I had studied his work throughly. To comprehend the message of his work, it is necessary to know the culture of the East, the Japanese culture, that attitude to the body and man, relations between people. Yet here he's thought to be a pervert, a sexist, someone who humiliates women and no one knows what he does with them. In Europe they only show his pictures of tied women but in fact it is not the point. In Japan, women awfully want to be photographed by him. There were even TV contests and castings organised, in which the grand prize was a session with Araki. There is a total frenzy on him, because

kałem się, że w życiu nie będę fotografował jakiś tam szmatek. Ale właśnie od niej zaczęła się moja poważna przygoda z fotografią. Wtedy moimi ikonami fotografii byli fotografowie modowi albo z pogranicza tejże, jak np. David LaChapelle. Potem odszedłem od niej na rzecz fotografii konceptualnej, artystycznej. I tutaj nie chcę mówić o wzorcach, ponieważ uważam, że każdy artysta wyraża siebie, swoje emocje i to ma być jego, a nie inspirowane przez kogoś. Oczywiście w samej inspiracji nie ma nic złego, bo każdy się inspiruje, ale to, co robisz, powinno raczej wynikać z twoich wewnętrznych emocji. Gdybym jednak miał wymienić fotografów, których prace cenię najbardziej, to byliby to Erwin Olaf czy Nick Knight.

Ale na pewno masz w domu półkę z książkami fotograficznymi. Która z nich ma najbardziej wytarte brzegi? *cd!*

Nobuyoshi Araki. Mam wszystkie jego książki i uważam go za absolutnego geniusza. W Europie jest uznawany za skandalistę, ale to wynika z tego, że jest kompletnie niezrozumiany. Pisałem pracę o Arakim i dość mocno wgłębiłem się w jego twórczość. Żeby zrozumieć przekaz jego fotografii, trzeba dobrze znać kulturę Wschodu, kulturę japońską, tamto podejście do ciała i człowieka, relacji między ludźmi. Tutaj patrzy się na niego jak na perwersa, seksistę, który poniża kobiety i nie wiadomo, co z nimi robi. W Europie pokazuje się tylko prace dotyczące pętania kobiet, a de facto to nie o to chodzi. W Japonii kobiety biją się o to, żeby wystąpić na jego zdjęciach. Były nawet organizowane konkursy w telewizji, castingi, których główną nagrodą była sesja u Arakiego. Tam jest totalne szaleństwo *bm*

Taken from the *No Light* series

Z serii „No Light"

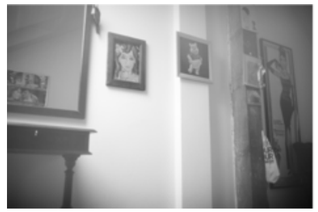

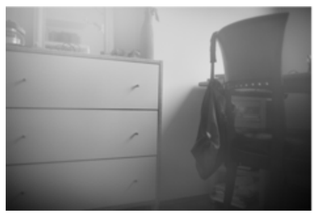

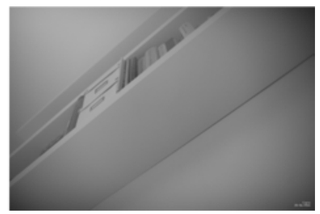
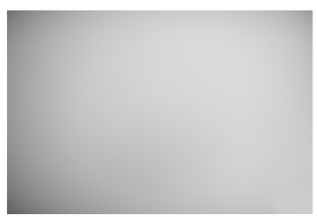
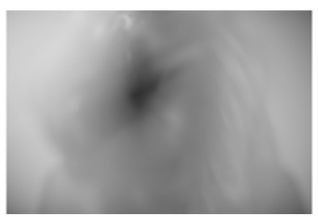

Taken from the *Carpe Diem* series

Z serii „Carpe diem"

for those Japanese women it is a way to release their sexuality in the male-dominated culture.

cd! **A pervert, a sexist – these words fit you too.**

bm What do you mean?

cd! **I mean *Carpe Diem* series.**

bm The art is such a beautiful thing, that everyone interprets the works through the prism of their own experience. Many people perceive this series as a sexist approach to women and a guy, who uses them for seven days having a lot of fun. But if you stop at them and have a careful look, you will see there that human creature, whom I wanted to present. My aim was to negate such a lifestyle. The last triptych, with almost nothing in, is the unification of all these women. What about the fact that you fucked so many chicks if on the seventh day you remembered totally nothing what they'd been like, because you'd met them physically only, not spiritually. There's nothing left, just emptiness. This cycle is a rejection of such a pace of life and bad mutual treatment of men and women, the ease in relationships that exists nowadays. Everything is so simply, so 'fast-food like'. After *Carpe Diem* people were astonished by the way I'd shown these relationships. On the other hand, if you look at that fact with a 'sexist's eye', there're women who get into these relations. There're always two sides.

na jego punkcie, bo dla tych Japonek jest to jakiś sposób na wyzwolenie swojej seksualności w kulturze zdominowanej przez mężczyzn.

cd! **Perwers, seksista – te określenia pasują też do ciebie.**

bm Co masz na myśli?

cd! **Choćby serię „Carpe Diem".**

bm Sztuka jest na tyle piękna, że każdy interpretuje prace poprzez pryzmat własnych doświadczeń. Dużo osób widzi w tej serii seksistowskie podejście do kobiety i faceta, który wykorzystuje kobiety i się świetnie przy tym bawi przez 7 dni w tygodniu. Ale jeżeli zatrzymać się przy tych pracach i lepiej im się przyjrzeć, to można w nich zobaczyć człowieka, którego chciałem przedstawić. Moim celem było zanegowanie takiego stylu życia. Ostatni tryptyk, na którym właściwie nic nie ma, jest unifikacją wszystkich tych kobiet. Co z tego, że przeleciałeś tyle lasek, skoro tego siódmego dnia już kompletnie nie pamiętasz, jakie one były, bo poznałeś je jedynie cieleśnie, a nie duchowo. Nic ci po tym nie zostaje, pustka. Ten cykl jest negacją szybkiego tempa życia, przedmiotowego traktowania się nawzajem kobiet i mężczyzn, takiej łatwości w relacjach, która teraz istnieje. Wszystko jest takie proste, „fast-foodowe". Po „Carpe Diem" ludzie dziwili się sposobowi, w jaki przedstawiłem te relacje. Ale z drugiej strony, nawet gdyby patrzyło się na to z perspektywy faceta-seksisty, to są też kobiety, które w te relacje wchodzą. Zawsze są dwie strony.

cd! **That's true. And in the case of *Polish Misia*[1]?**

bm *Polish Misia* is exactly the same case. Here I negate perception of the woman in our world as well as the way women treat it. Just look, there is a stereotype, which I supported myself as a fashion photographer, in showing the ideal woman. The women like those in glossy magazines don't exist at all. They are all 'photoshopped'; there is no such ideal skin, no such ideal bodies. Of course, there are beautiful women, more or less close to those ones, but there is no ideal one. Eighty percent of ads has sexual undertones and women are exposed to such pressure unconsciously. That's why they go on diets, dramatically want to be fit and slim. There are women who undergo that pressure and they are ready to do anything to be sexy and media-like. And if so, they may also lick their most beloved teddy-bear. Licking a mascot they have been with ever since like a guy, they break through the barrier of intimacy and undergo this trend. For me it is a great contrast.

In this series I wanted to show that the artist has a power to create a reality as well as to falsify it. If I took a picture of three licking teddy-bears women and showed it in a gallery, people would say that I'd found three madwomen. But when they see a hundred of such women, their jaws fall; and now nobody says 'madwomen', now they treat it as a fact: *„OK, the women are licking teddies."* Besides, it is a nice collection of teddy-bears. Actually, they are more intriguing than the women themselves. (*laugh*)

To prawda. A w przypadku „Polish Misia"? *cd!*

bm „Polish Misia" to dokładnie ten sam przypadek. Tutaj neguję postrzeganie kobiety w naszej rzeczywistości i tego, jak te kobiety do tego postrzegania się odnoszą. Zauważ, że panuje stereotyp, do którego jako fotograf modowy sam się przykładałem, pokazywania kobiety idealnej. Te kobiety, które widzimy w kolorowych magazynach, nie istnieją. One wszystkie są „sfotoszopowane", nie ma kobiet z tak idealną skórą, z takimi idealnymi proporcjami. Oczywiście są kobiety piękne, które bardzo się zbliżają do tych proporcji, ale nie ma ideału. Osiemdziesiąt procent reklam ma podtekst seksualny i kobiety mimowolnie są poddawane takiej presji. Diety, dążenie do bycia fit, do bycia szczupłą. Cześć kobiet się temu poddaje i są gotowe zrobić wszystko, żeby tej presji bycia seksowną i medialną podołać. A skoro tak, to mogą też polizać swojego pluszowego, najbardziej ukochanego misia. Liżąc maskotkę, z którą są od dziecka, jak faceta, przekraczają barierę intymności, poddają się niejako temu trendowi. To dla mnie ogromny kontrast.

Tym cyklem chciałem też pokazać, że artysta ma siłę tworzenia rzeczywistości, ale też jej fałszowania. Gdybym sfotografował trzy kobiety, które liżą misie i wstawił to do galerii, ludzie powiedzieliby, że znalazłem trzy wariatki. Ale jak ludzie widzą sto kobiet, to opada im szczęka, bo to jest już taka próba, że nikt nie powie o nich „wariatki", tylko przyjmie to za fakt: *„OK, kobiety liżą misie".* A poza tym, to świetna kolekcja misiów. One są nawet bardziej intrygujące niż liżące je dziewczyny. (*śmiech*)

[1] The title *Polish Misia* is a pun. 'Polish' stands here for 'lick', which in Polish language sounds like 'polish', and 'misia' means 'teddy-bear', so all in all, the title means *Lick a Teddy-Bear*.

cd! **How did you find the women for this project? They are not models.**

bm Maybe twelve of them are professional models. The rest of them came to me thanks to word of mouth. I didn't announce that I was looking for women interested in such a project. Ninety percent of them are normal girls, which is visible in the pictures. Some of them have something here and there. They are not anorexic girls from fashion magazines. Once my friend called me and said that she had a surprise for me. Ten minutes later the doorbell rang. There were her three friends with teddies! (*laugh*) This is how it was done. The scale of the project appalled me. At the beginning I hardly believed it was real. As the matter of fact, it is a little bit kinky. It is an act, showed in a very aesthetic way, but its message is quite erotic. I didn't believe I would find so many women.

cd! **Was it difficult to convince non-professional models to pose nude in the presence of a guy they didn't know? While some of them are partially dressed, they are all topless.**

bm They had to be topless; it was a condition in participation in the project. It symbolised the lack of the boundary between her and the teddy. Besides, there isn't much visible as they're hiding themselves behind these teddies. Actually, I let them fully decide to show their breasts or not, to stay in trousers or take them off. I didn't tell them what to do at all. They were only told to

W jaki sposób szukałeś kobiet do tego projektu? To nie są modelki. *cd!*

bm Może dwanaście kobiet z serii są profesjonalnymi modelkami. Pozostałe trafiły do mnie dzięki poczcie pantoflowej. Ja nigdzie nie ogłaszałem, że szukam kobiet zainteresowanych udziałem w tym projekcie. Dziewięćdziesiąt procent z tych dziewczyn to normalne dziewczyny. To jest widoczne na zdjęciach. Niektóre z nich mają gdzieniegdzie więcej ciałka. To nie są anorektyczne dziewczyny z gazet modowych. Raz zadzwoniła do mnie znajoma i powiedziała, że ma dla mnie niespodziankę. Po dziesięciu minutach zadzwonił dzwonek do drzwi. To były jej trzy koleżanki z misiami pod pachą! (*śmiech*) To się tak odbywało. Skala tego projektu mnie samego przeraziła. Jak zaczynałem, byłem pewien, że to jest nierealne. Bo to jednak jest trochę perwersyjne. To jest akt, pokazany bardzo estetycznie, ale którego wymowa jest dość erotyczna. I myślałem, że to niemożliwe, żeby tyle kobiet się znalazło.

Trudno było przekonać nieprofesjonalne modelki do wystąpienia nago przed nieznajomym facetem? Choć niektóre z nich są częściowo ubrane, to jednak wszystkie są topless. *cd!*

bm Musiały być topless, to był warunek udziału w projekcie. To symbolizowało brak bariery między nią a misiem. Na zdjęciach poza tym nie widać za wiele, bo one się tymi misiami zasłaniają. Z resztą, dałem im całkowitą swobodę, czy pokażą biust czy nie, czy zostaną w spodniach czy bez spodni. W ogóle im nie mówiłem, co mają robić. One miały tylko polizać misia. To wszystko. Ja nie

Taken from the *Polish Misia* series

Z serii „Polish misia"

lick the teddy. That was all. I didn't act as a director, I didn't set them to make them more attractive, I didn't say: *"Lick it in a different way, as the other did it already."* Was it hard to convince them? I'm always very discreet during my sessions. I leave the studio or turn around when a model takes her clothes off. Probably it wasn't easy to some of them as they had to break their barriers, but for some reasons they did that. Some girls even thanked me. They were pleased they'd done that, because it had a positive impact on the consciousness of their body. They became more confident as they had understood they were not unattractive if they could be photographed in that way. In a way the project was sociological too, as all of the girls had to write about their own memories connected with teddies. Their very sensitive and personal memories and their photos, put together, created a great contrast. Eroticism on one side, whereas high sensitivity and emotionality on the other. In this project, like in *Carpe Diem*, you have to stop, think and interpret the works, guessing their author's intentions. I don't tell people what I wanted to say. And it is here where the strength of these photographs lies, that the viewer has to interpret them. It is my way of creating projects – they have to have a second bottom. I don't like pictures which are purely aesthetic and nothing more. I don't negate such photography but I'm fed up with such photos. There is always a second bottom in my works, making viewers reject stereotype approach to certain things.

byłem reżyserem, nie ustawiałem ich, żeby były bardziej atrakcyjne, nie mówiłem *„Poliż go w inny sposób, bo tak już lizała inna"*. Czy trudno je było przekonać? Ja na sesji jestem zawsze bardzo dyskretny. Wychodzę ze studia lub się odwracam, gdy modelka się rozbiera. Na pewno niektórym było ciężko, musiały przełamać swoje bariery, ale z jakiś powodów to zrobiły. Kilka dziewczyn mi nawet dziękowało. Cieszyły się, że to zrobiły, bo to pozytywnie wpłynęło na świadomość ich ciała. Stały się bardziej pewne siebie, ponieważ zrozumiały, że nie są takie okropne i mogą być w taki sposób sfotografowane. Pod tym względem, ale też z racji, że wszystkie dziewczyny musiały również spisać swoje wspomnienia z misiami, był to także projekt socjologiczny. To zestawienie zdjęć i wspomnień, bardzo czułych i osobistych, dało bardzo duży kontrast. Z jednej strony erotyzm, a z drugiej – duża wrażliwość i emocjonalność. W tym projekcie, tak samo jak w „Carpe diem", trzeba się zatrzymać, pomyśleć i zinterpretować prace trochę na zasadzie, co autor miał na myśli. Ja nie mówię ludziom, co chciałem powiedzieć. W tym właśnie widzę siłę tych zdjęć, że zostawiam pole do interpretacji. Tak właśnie tworzę swoje projekty, które muszą mieć drugie dno. Nie lubię zdjęć, które są tylko czysto estetyczne, ale poza tym nie mówią nic. Nie neguję takiej fotografii, ale już się nią przejadłem. W moich pracach zawsze jest drugie dno, które zmusza do porzucenia stereotypowego podejścia do niektórych rzeczy.

cd! **What are you looping for In photography?**

bm Photography is my comment on the reality I live in. In this way I express my emotions and sensitivity. It is my aim. It results from my need to refer to something I don't accept. Maybe it is a discreet form of rebellion. I very much dislike hypocrisy, insincerity which surround us. We live in the world full of contrasts and dualities, where I have to cover the nipples on the Facebook because nudity is bad that makes my fan-page looking like Tetris, and on the other hand, there is the World Press Photo and glorification of violence, death, and suffering, with pictures full of butchered bodies of brutally murdered for religious reasons people as if it was OK. It is the contrast I don't accept. I don't understand why it works in this way. I don't understand why the body, which I show, is for many people such a taboo.

cd! **You have your own agent, PR specialist. Do you think it is necessary? Don't you feel reduced to the rank of a product?**

bm I learned professional photography in New York, assisting such photographers like Richard Warren and Miles Aldridge. Every photographer has an agent there. A photographer trying to get commissions on his own is not taken seriously. You have to separate function of a marketer, an agent who is looking for commissions and creates your image in the media from a photographer, author and artist. Now I don't have to spend a lot of time sending thousands of e-mails to magazines, I can use it creating

Czego szukasz w fotografii? *cd!*

Fotografia jest moim komentarzem do rzeczywistości, w której żyję. W ten sposób obrazuję swoje emocje i wrażliwość. To jest mój cel. To wynika z mojej potrzeby odnoszenia się do czegoś, co mi się nie podoba. Może jest to jakaś dyskretna forma buntu. Bardzo nie lubię hipokryzji, obłudy, która nas otacza. Żyjemy w świecie, który jest pełen kontrastów, dualizmów; w świecie, gdzie muszę na Facebooku dawać kwadraciki na sutkach, przez co wygląda on jak Tetris, bo nagość jest zła, a z drugiej strony mamy World Press Photo i gloryfikację przemocy, śmierci i cierpienia, gdzie pokazywani są rozstrzelani czy pocięci w imię religii ludzie, jakby to było OK. To jest kontrast, z którym ja się nie zgadzam. Nie rozumiem, dlaczego tak to funkcjonuje. Nie rozumiem, dlaczego to ciało, które pokazuję, jest takim tabu dla wielu ludzi. *bm*

Masz własnego agenta, specjalistę od PR. Czy twoim zdaniem, takie podejście jest koniecznością? Nie czujesz się przez to sprowadzony do rangi produktu? *cd!*

Profesjonalnej fotografii uczyłem się w Stanach, asystując takim fotografom jak Richard Warren, Miles Aldridge. Tam każdy fotograf ma agenta. Jeżeli fotograf przyjdzie sam szukać zlecenia, to wszyscy popatrzą na niego jak na dziwadło i nie potraktują poważnie. Trzeba rozdzielić funkcję marketingowca, agenta, który szuka zleceń i tworzy wizerunek w mediach od fotografa, twórcy i artysty. W czasie, kiedy musiałbym siedzieć przed komputerem i wysyłać setki maili z zapytaniami do magazynów, *bm*

Taken from the *Mist* series

Z serii „Mist"

photographs. It is like in a good company: everyone has their own job to do. No, I don't feel reduced to the rank of a product. I simply don't have time for that. I teach at the university, run my own business, and I need some free time to enjoy life.

cd! **You also run photographic workshops. What do you most often advise young photographers?**

bm People often ask me about details. How to do this, how to do that, how to get this or that effect. For me it is a matter of technique that can be worked out. In the time of such popularity of photography, if you want to be somebody, you have to be yourself. Everything you do has to be coherent. Neither can you follow fashion nor skip from one subject to another just because this kind of pictures is trendy. It leads nowhere and you can loose your individuality if you change your interests and aesthetics all the time. You must be yourself and it must be your inner desire. No matter which camera you use, no matter someone likes your pictures or criticises them – they are yours. If everything is coherent, the result will be satisfactory. You have to practice, because one learns from their mistakes. There is no simple recipe for success.

ja mogę tworzyć swoje rzeczy. To tak jak w dobrej firmie – każdy ma swoje zadanie. Nie czuję się przez to sprowadzony do roli produktu. Ja po prostu nie mam na to czasu. Wykładam na uczelni, prowadzę firmę, a jeszcze trzeba trochę żyć.

cd! **Prowadzisz także warsztaty fotograficzne. Jakiej rady najczęściej udzielasz młodszym kolegom po fachu?**

bm Ludzie często pytają mnie o detale. Jak zrobić to, jak zrobić tamto, jak uzyskać ten efekt, a jak inny. Dla mnie jest to kwestia techniki, którą można wypracować. W czasach, gdy fotografia jest tak powszechna, by być kimś, trzeba być sobą. To, co się robi, musi być spójne. Nie można ulegać modom i nie można skakać z kwiatka na kwiatek, bo dany rodzaj fotografii jest akurat modny. To prowadzi donikąd, bo jest się wtedy nijakim. Cały czas zmieniasz wektor zainteresowań i wektor estetyki. A tu trzeba być sobą, to musi wychodzić z ciebie. Nieważne jakim aparatem będziesz robił zdjęcia, czy się one komuś spodobają, czy ktoś je skrytykuje – to będzie twoje. A jeżeli to będzie spójne, to coś z tego wyjdzie. Trzeba ćwiczyć, bo człowiek uczy się na własnych błędach. Nie ma prostej recepty na sukces.

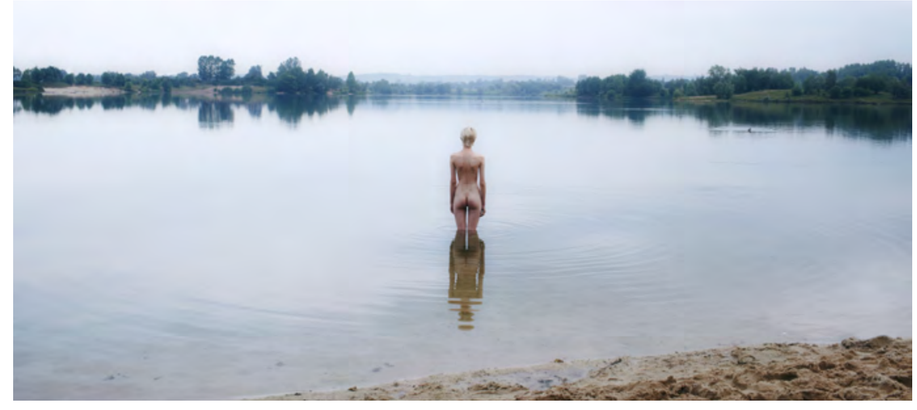

Taken from the *Connection* series

Z serii „Connection"

they were

They Were project in its form comes down to a Man-Ray like imaging of reality with negatives on which the author hand-painted signs and figures, symbolizing the nature of the person shown in the picture. The starting point was numerology, hidden symbols, that, avoiding literality, were to tell something about the person.

They Were – 15 photographs, each of which tells a story about a different woman. These graphic images, hand-painted by their author, attract and intrigue the viewer, making them analyse the complex 'patterns' of personalities. Borys Makary does not tell the viewers everything, letting them read and interpret his works freely and independently.

The project was presented at the *Nue 1.* exhibition by the Parisian NUE gallery. It has won first place in the Fine Art – Nude category at the Prix de la Photographie Paris (PX3) contest.

they were

Projekt „They were" sprowadza się w swojej formie do man-rayowskiego obrazowania rzeczywistości za pomocą negatywów, na których autor ręcznie malował znaki i cyfry symbolizujące charakter postaci przedstawionej na zdjęciu. Punktem wyjścia była numerologia, ukryte symbole, które miały coś powiedzieć o danej osobie, unikając dosłowności.

„They Were" – piętnaście fotografii, z których każda opowiada historię innej kobiety. Te graficzne obrazy, ręcznie malowane przez autora, intrygują i zatrzymują odbiorcę, skłaniając go do analizy złożonych „wzorów" osobowości. Borys Makary pozostawia widzowi liczne niedomówienia oraz swobodę w odczytaniu znaczeń swoich prac.

Projekt został pokazany na wystawie „Nue 1." w paryskiej galerii NUE. Zdobył pierwsze miejsce w kategorii Fine Art – Nude w międzynarodowym konkursie Prix de la Photograpie Paris (PX3).

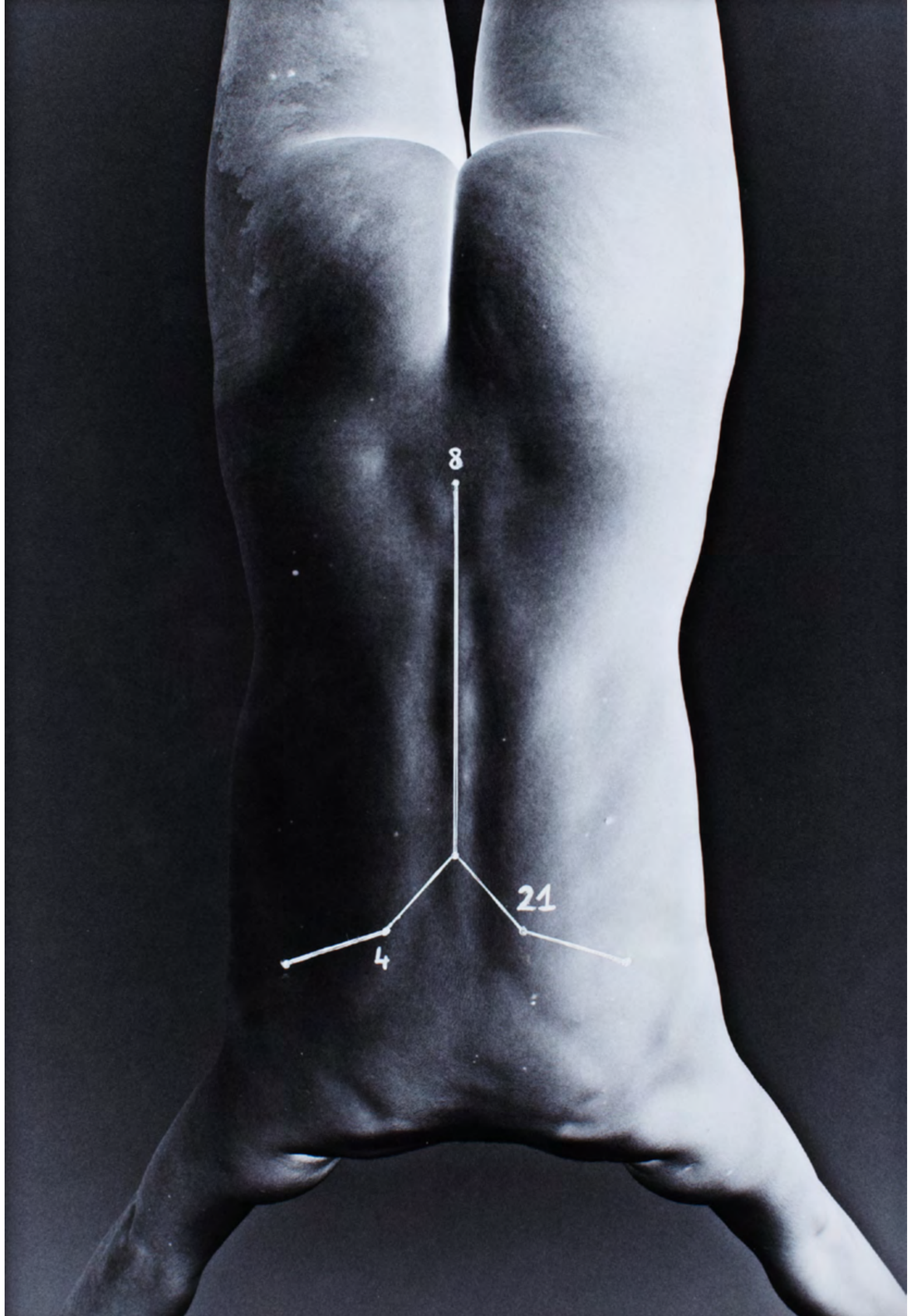
8
21
4

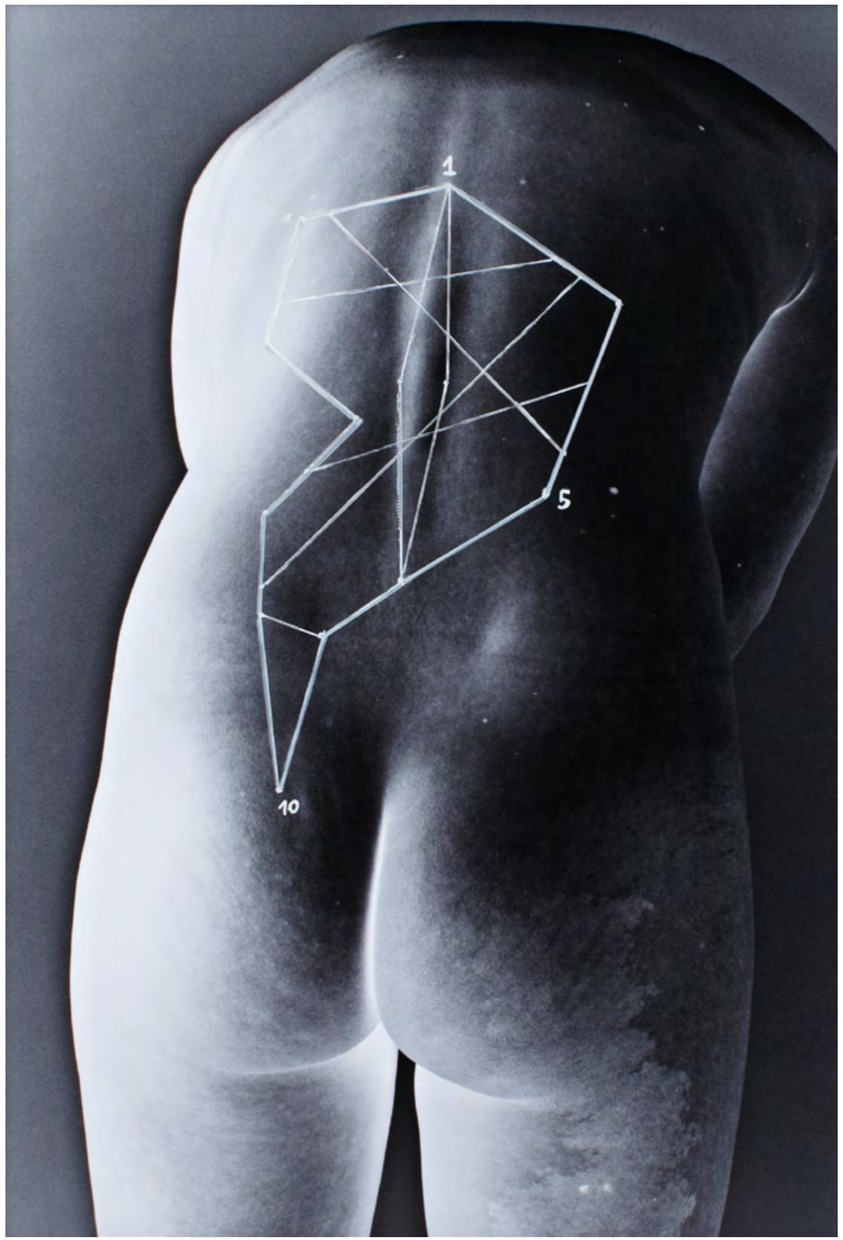
1
5
10

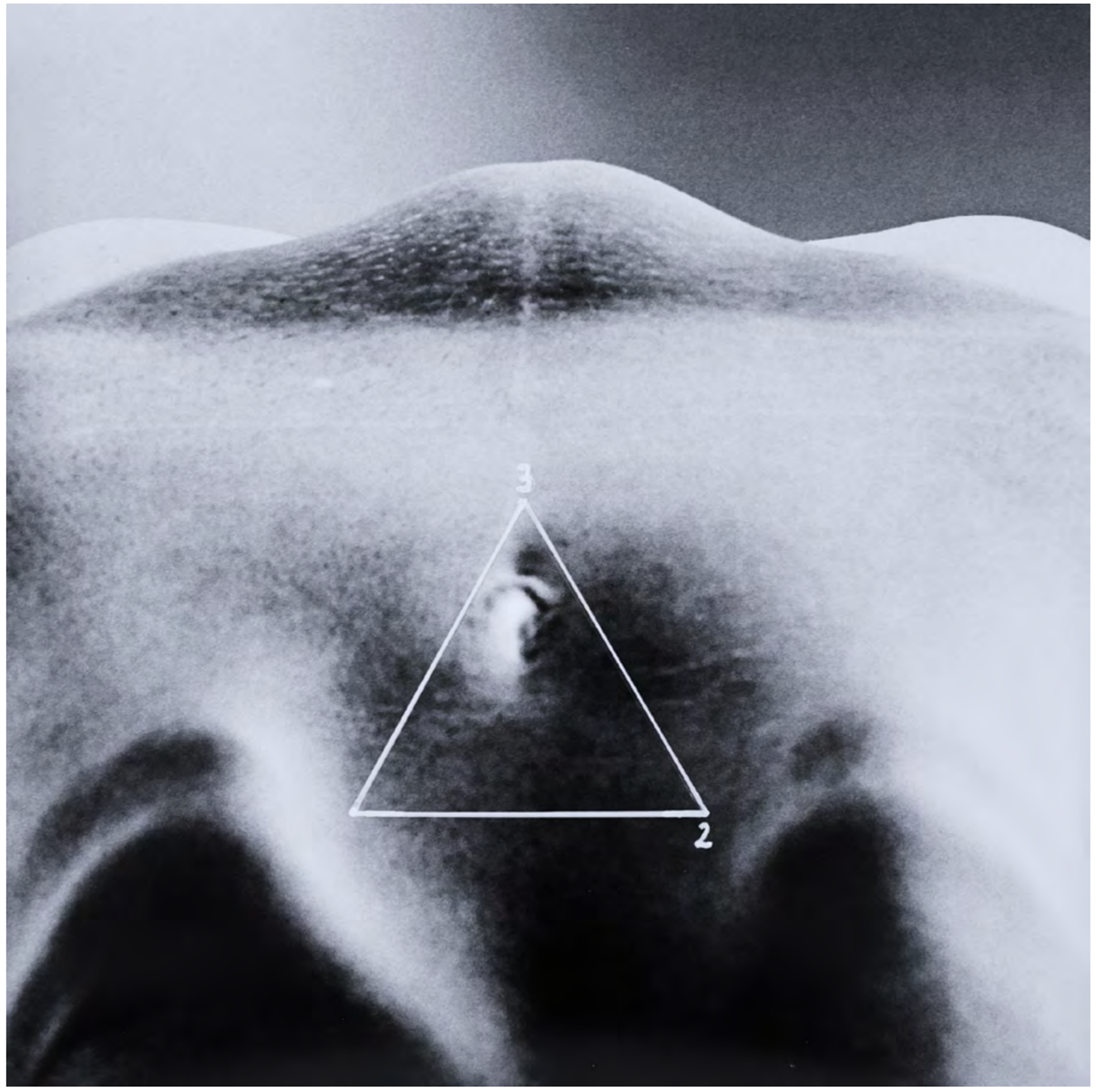
3
2

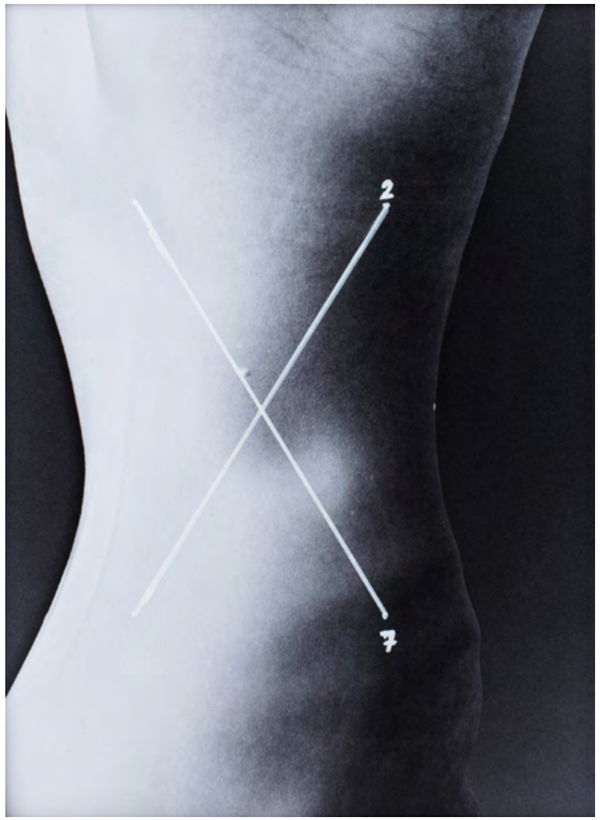
2
7

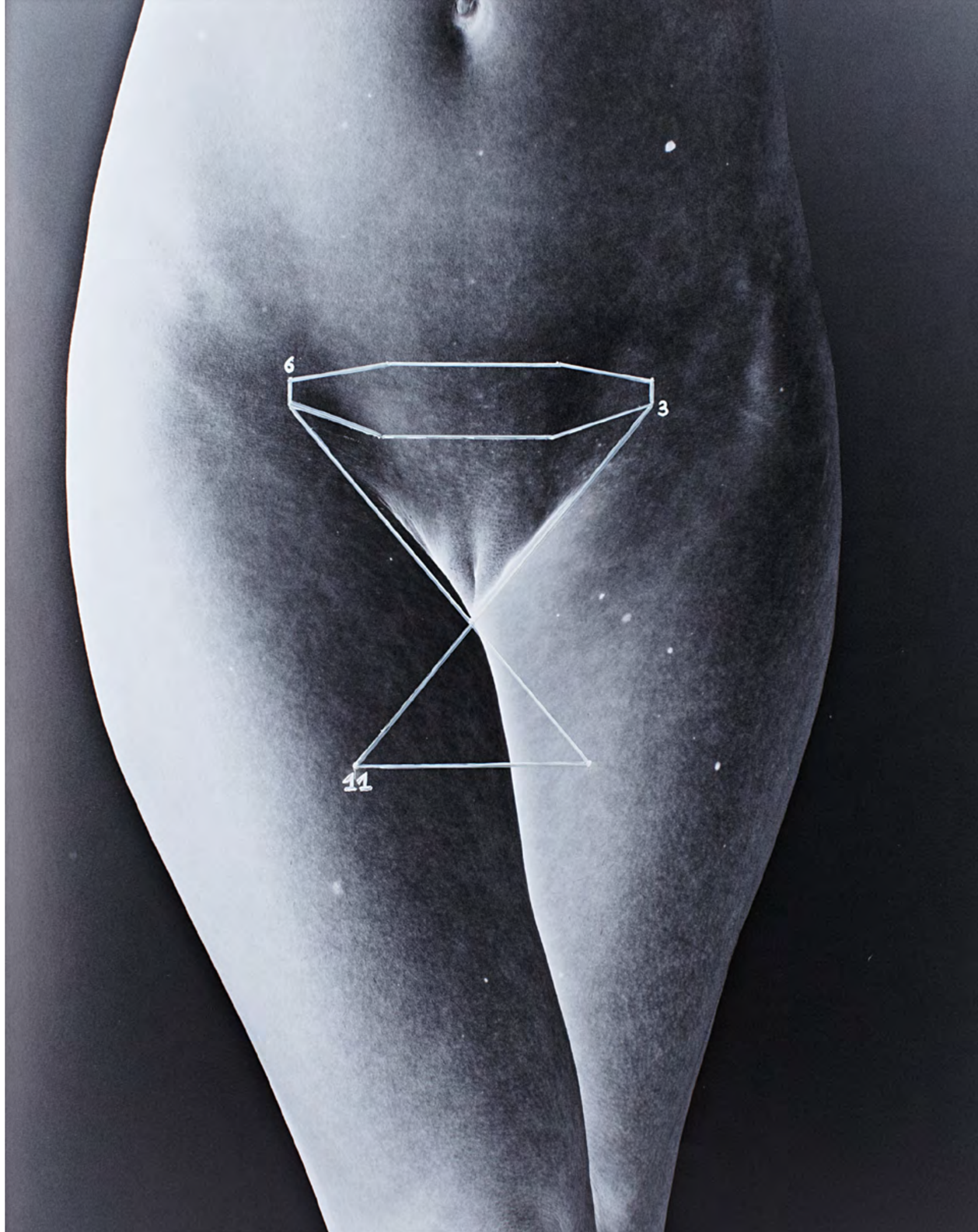
6
3
11

9
4